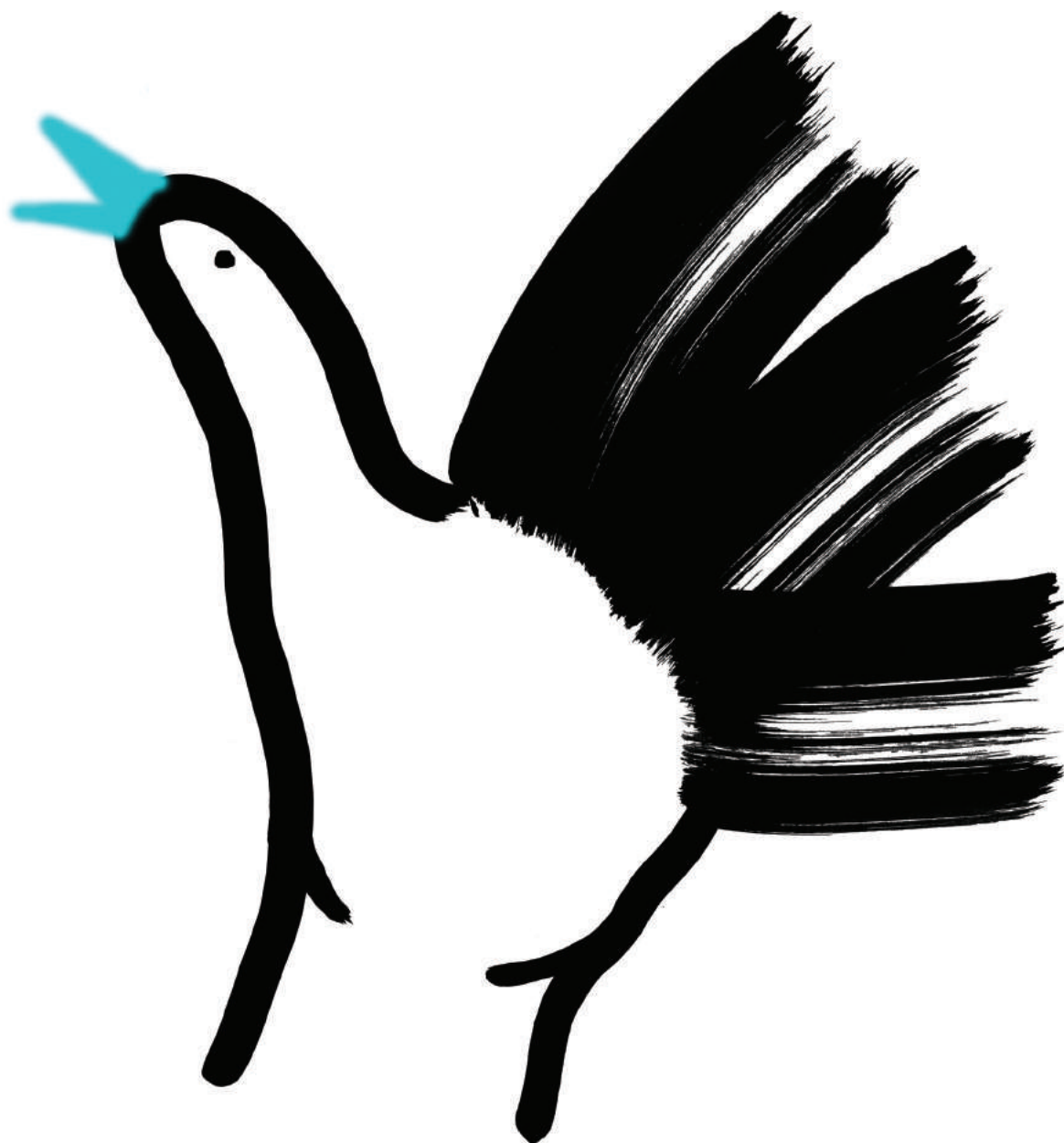


AFF-ERA NEWS'23

36. AFF-Era Filmowa **WOLNOŚĆ**

17-19 listopada 2023

Pałac Młodzieży w Bydgoszczy



MŁODZI O KINIE WALCZĄCYM.....	str. 4
Aff-Era o wolność	str. 6
<i>warsztaty filmowe</i>	<i>str. 7</i>
<i>warsztaty teatralne</i>	<i>str. 9</i>
Po co wam wolność?	str. 11
Czy walka o wolność zawsze ma sens?	str. 12
Rozmowa z Marcinem Kowalczykiem	str. 13
<i>Twórców ekspresja, odbiorców impresja</i>	<i>str. 13</i>
<i>Wolność jest nastolatkiem!</i>	<i>str. 15</i>



Redakcja:

Amelia Cierpisz,
Natasza Śliwińska,
Iga Salwin, Amelia Kirkowska
z XVII LO w Poznaniu,

Zuzanna Mikołajewska,
Julia Jezierska, Kacper Lewiński,
Piotr Wojtkowiak
z XI LO w Poznaniu

Michał Miksa,
Nina Piątek
z VI LO w Poznaniu,

Dominika Płócienniczak,
Klaudia Śpiewak,
Ola Trzebuniak, Zosia Witczak
z XI LO w Poznaniu

Helena Zielińska, Małgorzata Chabel,
Magdalena Prill, Natasza Warda,
Mateusz Ruszewski,
Lena Wrzesińska, Kamila Kumięga
z VII LO w Bydgoszczy

Natalia Lula
ze Szkoły w chmurze

pod opieką
Aleksandry Lewińskiej

projekt okładki:
Magda Pisarska
korekta:
Dorota Tomaszewska
skład:
Katarzyna Charczuk



MŁODZI O KINIE WALCZĄCYM

„Fight Club”, „Gladiator”, „Diuna” -

m.in. te tytuły zostały uznane przez młodzież za ich ulubione filmy przedstawiające motyw walki.

*Helena Zielińska, Natasza Warda, Lena Wrzesińska, Mateusz Ruszewski, Magdalena Prill, Małgorzata Chabel
z VII Liceum Ogólnokształcącego w Bydgoszczy*

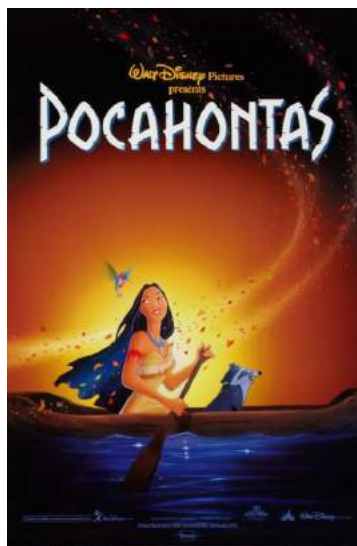
„Fight Club”

Jednym z filmów, w których występuje motyw walki jest „Fight Club”. Słowo „walka” kojarzy nam się raczej z walką występującą np. podczas wojny czy na ringu, zaś film wspomniany wcześniej porusza motyw walki z samym sobą. Główny bohater, podczas ciężkiego okresu w życiu, spotyka w samolocie mężczyznę, który przedstawia się jako Tyler Durden. Ich kontakt po zakończeniu lotu kończy się, lecz gdy okazuje się, że naszemu bohaterowi spłonął dom, ten dzwoni do tajemniczego mężczyzny z samolotu i prosi go o pomoc. Narrator zaczyna żyć wspólnie z Tylerem, a ten wpływa mocno na jego życie. Pod wpływem współnika diametralnie się zmienia i staje się zupełnie innym człowiekiem. Gdzie tu występuje motyw walki? Otóż Tyler i narrator to tak naprawdę jedna osoba, która cierpi na schizofrenię. Durden był tylko wyobrażeniem bohatera, jego drugą osobowością, która dała o sobie znać i zmieniła mężczyznę. Film jest wciągający i ma świetne zwroty akcji (które niestety właśnie spoilerujemy). Ekranizacja książki powstała w 1999 roku i została wyreżyserowana przez Davida Finchera. Dzieło to jest przede wszystkim potężną i poruszającą krytyką konsumpcjonizmu.



Główny bohater ma stabilną pracę, luksusowe mieszkanie, stara się otaczać dobrami materialnymi, lecz mimo tego nie czuje satysfakcji ze swojej roli w społeczeństwie. W momencie, w którym pojawia się Tyler, przechodzi drastyczną przemianę, zaczyna walczyć ze swoimi starymi nawykami. Mieszka w opuszczonym domu, zakłada kluby walki i stara się doprowadzić społeczeństwo do chaosu, niszcząc budynki. Sądzimy, iż ten film ciekawie przedstawia walkę z konsumpcjonizmem. Poruszone w nim problemy są, niestety, bardzo aktualne w czasach, kiedy posiadanie dóbr materialnych jest ogromnie propagowane.

„Pocahontas”



Dobrym przykładem „filmu walczącego” jest bajka Disneya „Pocahontas”. Akcja filmu dzieje się w XVII wieku. Gdy grupa Anglików wyrusza w podróż by zdobyć złoto, na miejscu okazuje się, że tereny są zajęte przez Indian. Tytułowa bohaterka Pocahontas chce obronić swoje plemię przed zniszczeniem ich pięknej natury. Wszystko komplikuje się, gdy John Smith zakochuje się

w owej Indiance. Bajka porusza kolejne pokolenia. Myślimy, że powodem takiego zainteresowania jest idealnie i mądrze pokazana walka. Historia Pocahontas wciąga już od pierwszych sekund i trzyma w napięciu do końca.

„Gladiator”

Filmem poruszającym temat walki o różne wartości jest też film „Gladiator”. Obraz w reżyserii Ridleya Scotta swoją premierę miał 5 maja 2000 roku. Akcja toczy się w czasach starożytnego Rzymu. Główna postać - Maximus - to rzymski generał cesarza Marka Aureliusza. Po wygranej bitwie z Germanami cesarz chce przywrócić ustrój republikański w imperium za pomocą Maximusa. W wyniku splotu wielu wydarzeń i intryg, Maximus staje się niewolnikiem sprze-



danym właścicielowi gladiatorów. Bohater zostaje zmuszony do ciągłej walki w rzymskim Koloseum. Wykorzystuje szansę, aby dokonać zemsty. Naszym zdaniem ten film jest idealnym odzwierciedleniem walki o wolność. Uważamy, że każdy, kto interesuje się starożytnością, powinien go obejrzeć.

„Star Wars”

„Star Wars” to ponadczasowa seria filmów z kategorii science-fiction opowiadająca o walce Rebeliantów o wyzwolenie Galaktyki spod terroru i okrutnej władzy Imperium. W dziewięciu filmach serii idea walki o wolność jest przekazywana z pokolenia na pokolenie, pomimo wieloletniego reżimu Sithów. Nawet po wielu latach od premiery pierwszej części serii, nadal przyciąga ona do siebie nowych widzów. Na uwagę zasługuje przedstawienie koncepcji walki o wolność, z pomocą wysokiej jakości efektów specjalnych, nowatorskiego scenariusza oraz rozbudowanego uniwersum. Seria „Star Wars” jest doskonałym przykładem tego, że dzięki odpowiedniemu przedstawianiu fabuły, można stworzyć wciągające produkcje z mnóstwem wartościowych przekazów.



Jakie filmy lubią młodzi?

Na temat ulubionych filmów i seriali zawierających w sobie motyw walki przeprowadziliśmy sondę wśród uczniów VII LO w Bydgoszczy. Młodzież wymieniała takie tytuły jak: „Stowarzyszenie Umarłych Poetów”, „Interstellar”, „Wolność Słowa”, „Mulan”, „Diuna”, „Gra o Tron”, „Harry Potter”, „Władca Pierścieni”, „John Wick” czy „Król Lew”. Można zauważyć, że wśród nastolatków panuje bardzo duże zróżnicowanie co do gatunków oglądanych filmów, ale nawet w produkcjach skierowanych do młodszych widzów znajdują się różne motywy walki. Zapytaliśmy o kino walczące również w trakcie festiwalu AFF-Era Filmowa. Oto wypowiedzi uczestniczek festiwalu:

– Dla mnie najciekawszy film o walce to „Na 104”. Dobrze ukazuje emocje bohaterów. Powstańcy walczyli z Niemcami o wolność swojego kraju. Sądzę, że filmy historyczne idealnie ukazują motyw walki - mówi 14-letnia Weronika z XVII LO

w Poznaniu. Jej koleżanka Sandra dodaje: - Moim ulubionym filmem walczącym jest „Avengers End Game”, to moja ulubiona produkcja waleczna, ponieważ bohaterowie walczyli o ludzkość i losy świata. Próba odzyskania straconych przyjaciół była bardzo emocjonująca. Ładnie została ukazana walka z Thanosem, podobały mi się też efekty specjalne.

Motyw walki jest więc często zauważalny przez młodych obiorców „dziesiątej muzy”.



Aff-Era o wolność

Wolność nie powinna mieć żadnych granic. Jest niezbędna do tego, by człowiek w pełni mógł cieszyć się człowieczeństwem - mówi dr Dominik Wierski, organizator AFF-Ery filmowej.

Rozmowa z dr Dominikiem Wierskim.

Amelia Jelska:

Co różni tegoroczną AFF-Erę pod kątem organizacji i doboru repertuaru od poprzednich edycji?

dr Dominik Wierski: W tym roku nowością jest specjalny blok seansów filmów animowanych - animocji. To wynik współpracy między AFF-Erą a festiwalem Animocje. Weronika Płaczek, dyrektor Animocji przygotowała dla nas zestaw filmów animowanych z kilku krajów, które dotyczą tematu wolności. Była to okazja, by spojrzeć na ten motyw przez rzadko oglądaną przez młodych widzów, a fascynującą formę filmu.

narodu. Przykładów nie musimy szukać daleko, wystarczy spojrzeć na to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą. To są obszary wolności, które są mi szczególnie bliskie.

Julia Troc:

Gdyby miał pan prowadzić prelekcję do któregoś z filmów 36. AFF-Ery filmowej, który by pan wybrał i dlaczego?

- Do wszystkich tych filmów wielokrotnie prowadziłem prelekcje, ale wydaje mi się, że obraz „Mechaniczna pomarańcza” jest najważniejszym filmem spośród tych, które udało mi się sprowadzić na tegoroczny przegląd. „Milcząca rewo-



Julia Troc:

Dlaczego tegorocznym tematem AFF -Ery jest właśnie wolność?

- Temat ten rozwija w pewien sposób ubiegłoroczny motyw przewodni, którym były „Ucieczka i podróż”, dopowiadając nowe znaczenia i stanowiąc uzupełnienie, ale zarazem otwiera nam nowe obszary interpretacji.

Amelia Jelska:

A co pan osobiście rozumie przez termin „wolność”?

- Moim zdaniem wolność nie powinna mieć żadnych granic. Jest niezbędna do tego, by człowiek w pełni mógł cieszyć się człowieczeństwem. Wolność jednostki nie powinna odbierać wolności innym, niestety nie zawsze tak się dzieje. W dzisiejszych czasach niezwykle istotna jest wolność w kontekście politycznym i narodowym. Mam na myśli przede wszystkim wolność od przemocy i wojen, wolność

lucja”, do której mam sentyment i o której pisałem kiedyś esej na portalu EdukacjaFilmowa.pl, też jest wdzięcznym tematem dla prelegenta, zwłaszcza jeśli interesuje się piłką nożną. Kontekst piłkarski nie jest tam może najważniejszy, ale jednak istotny dla tego dyskursu o wolności.

Amelia Jelska:

Co stanowiło największą trudność w organizacji tegorocznego wydarzenia?

- Przybyło nam uczestników. Zazwyczaj w Aff-Erze uczestniczyło około 130 osób, tym razem jest nas 160. Bardzo cieszymy się z tego powodu, ponieważ uwielbiamy gościć młodych widzów w Pałacu Młodzieży.

Dziękujemy za rozmowę.

Julia Troc i Amelia Jelska z I Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Białymstoku

warsztaty filmowe



warsztaty filmowe



warsztaty teatralne



warsztaty teatralne



Po co wam wolność?

Natalia Lula, Szkoła w Chmurze, Kamila Kumięga, VII LO w Bydgoszczy

Definiujemy wolność jako możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą oraz jako życie poza więzieniem, zamknięciem. Jednak co, jeśli podjęcie decyzji jest fizycznie niemożliwe, a ciało staje się osobistym więzieniem?

Filmy z festiwalu Animocje zaprezentowane na tegorocznej AFF-Erze przedstawiły temat wolności z wielu ciekawych perspektyw. Krótkie formy audiowizualne umożliwiają twórcom omówienie poruszanego problemu w lakoniczny sposób. Mimo stereotypowego postrzegania animacji jako twórczości adresowanej do młodego widza, często przedstawia ona ważne problemy dzisiejszego świata w uniwersalny sposób.

Morning Cowboy, reż. Fernando Pomares, Hiszpania 2017

Indywidualizm, uwolnienie „wewnętrznego dziecka”, wytłamanie z ram i próba spełnienia głęboko zakorzenionych marzeń. Tak właśnie wolność prezentuje krótka animacja „Morning Cowboy”. W przeciągu zaledwie 15 minut główny bohater przeradza się z przeciętnego człowieka w postać żyjącą w jego marzeniach. Mężczyzna porzuca swój dotychczasowy, konwencjonalny model życia i decyduje się na spełnienie prostej, dziecięcej wizji. Zostaje kowbojem. Sam daje sobie wolność do szczęścia i do bycia osobą, którą zawsze chciał być. Jednak decyzja ta nie sprawia, że jest wolny od trudów życia i jej realistycznych konsekwencji. Staje się obiektem zainteresowania idąc ulicą w stroju kowboja. Jest wyśmiewany i traci pracę. Zyskuje wolność do wyrażania siebie, jednak traci wolność do stabilności finansowej i akceptację przez społeczeństwo. Sytuacja ta w ciekawy sposób przedstawia dualizm bycia wolnym. Z każdą decyzją człowiek coś zyskuje i coś traci. Seans pozostawia nas z pytaniem, czy rzeczywiście można być wolnym? Historia kowboja kończy się pozytywnie, bohater jest szczęśliwy i wolny. Nie każdy jednak mógłby znaleźć spełnienie w przedstawionym sposobie. Rozważanie tego filmu uświadamia odbiorcy, jak indywidualne jest pojęcie wolności.

Freedom Swimmer, reż. Olivia Martin-McGuire, Australia 2021

Temat wolności jest często przedstawiany w parze z konfliktami wewnętrznymi mającymi miejsce w danym państwie. W przypadku „Freedom Swimmer” jest to Rewolucja Kulturalna w Chinach w 1966 roku. Pragnienie wolności i poczucia bezpieczeństwa popychało tysiące Chińczyków do ryzykowania własnym życiem i podjęcia prób przepłynię-

cia drogi morskiej z Chin do niezależnego politycznie Hongkongu. Animacja Olivii Martin-McGuire w formie retrospekcji przedstawia historię jednego z chińskich uchodźców, któremu jako jednemu z nielicznych udało się przebyć tę niebezpieczną drogę.

Mimo że film skupia się na historii dwóch bohaterów, to dzięki wprowadzeniu animacji oraz ukryciu twarzy aktorów możemy ich utożsamiać z tysiącami innych chińskich uchodźców, czy nawet ze współczesnymi uchodźcami z innych zakątków świata.

All Those Sensations in My Belly, reż. Marko Dješka, Chorwacja, Portugalia 2020

Słownik języka polskiego PWN definiuje wolność jak możliwość podejmowania decyzji zgodnie z własną wolą, oraz życie poza więzieniem, zamknięciem. Jednak co jeśli podjęcie decyzji jest fizycznie niemożliwe, a ciało staje się osobistym więzieniem? Transpłciowość wciąż jest tematem tabu w wielu społeczeństwach. Film przedstawia problemy, z którymi mierzy się współczesna transkobieta w nieprzyjaznym środowisku. Prowadzi widza przez jej życie jak osobisty pamiętnik. Odbiorca towarzyszy jej w odkrywaniu swojej seksualności, w doświadczeniu pierwszej miłości, głębokich zawodów i samotności. Gdy bohaterka wchodzi w dorosłość, poczucie braku akceptacji w społeczeństwie i zagubienie pogłębiają się doprowadzając do próby samobójczej. Na kolejnym etapie poznawania kobiety, widz doświadcza wraz z nią kolejnego zawodu miłosnego. W artystycznych scenach nawiązujących do Księgi Rodzaju, pełnych harmonii i spokoju, bohaterka przypominając biblijną Ewę zakochuje się w mężczyźnie. Widz wraz z nią wierzy, że to ten jedyny i doświadcza kolejnego zawodu. Ostatecznie bohaterka przeprowadza pewnego rodzaju autoterapię, postanawia uwolnić się od oczekiwań i prowadzić życie „normalnej kobiety”. Opowiada o tym, że stara się nie traktować życia zbyt poważnie i otacza się miłymi ludźmi. Stara się zaakceptować samą siebie, swoje ciało i to co czuje. Film Marko Dješki przedstawia kobietę, która szukała wolności w świecie zewnętrznym i w innych ludziach, nie zdając sobie sprawy, że musiała znaleźć ją w samej sobie.

Podjmując temat animacji „Colaholic” nie sposób nie zwrócić uwagi na wyjątkowy styl artystyczny i angażujące efekty wizualne. Komiksowa stylistyka przyciąga uwagę widza i estetycznie satysfakcjonuje. Narrator w atmosferze anegdoty, nigdy nie będąc do końca poważnym, opowiada o swoim uzależnieniu od coli. Jednak brak powagi w opowiadanej historii nie sprawia, że temat jest mniej istotny. Film przełamuje stereotypy i przekonania społeczne dotyczące uzależnień. W stronę bohatera padają słowa, że powinien znaleźć sobie „dorosły” nałóg. Widoczne jednak jest, że to „dziecinne” uzależnienie jest równie groźne jak „dorosłe”. Narrator opowiada o wielu nieudanych próbach zaprzestania picia coli i uwolnienia się od nałogu. Ostatecznie nie jest w stanie się uwolnić, to właśnie uzależnienie daje mu subiektywne poczucie wolności, którego nie jest w stanie porzucić. Ścieżka dźwiękowa kończąca animację w udany sposób symbolizuje ciąg uzależnienia.

Przegląd filmów z Festiwalu Animacje opowiedział o wolności z wielu perspektyw. Dogłębnie uświadomił widzom jak różnie może być rozumiane to pojęcie. Wolność jest bardzo indywidualna i paradoksalna, każda sytuacja może nieść zniewolenie lub uwolnienie. Refleksje te nasuwają chyba najważniejsze i najtrudniejsze zarazem pytanie: czy wolność w ogóle istnieje?

Czy walka o wolność zawsze ma sens?

*Amelia Cierpisz, Natasza Śliwińska, Iga Salwin, Amelia Kirkowska z XVII LO w Poznaniu,
Zuzanna Mikołajewska, Julia Jezierska, Kacper Lewiński, Piotr Wojtkowiak z XI LO w Poznaniu*

Film „Milcząca rewolucja” nas podzielił. Długo i gorąco dyskutowaliśmy zastanawiając się, czy uczniowie z NRD-owskiego liceum postąpili słusznie, walcząc do końca? Czy poświęcili zbyt dużo?

Film „Milcząca rewolucja” był pierwszym obrazem obejrzanym przez nas podczas tegorocznej AFF-Ery. Przedstawiał historię pewnej klasy maturalnej z NRD, która przeciwstawiła się komunistycznemu reżimowi, okazując swoją solidarność z walczącymi o niepodległość Węgrami. Uczniowie uczcili poległych dwoma minutami ciszy na lekcji historii. Akcja ta zwróciła na nich uwagę władz, przez co cała klasa nie mogła przystąpić do matury. Aby zdobyć wykształcenie młodzi ludzie musieli wyjechać poza blok wschodni, co diametralnie zmieniło całe ich życie.

Pytaniami, które można tutaj zadać, są: Czy było warto? Czy zaryzykowanie całej swojej edukacji i szansy na lepszą przyszłość w zamian za chwilę buntu opłacało się?

Ucieczka do lepszego życia

Bunt w każdej formie prowadzi do zmian na lepsze. W przypadku „Milczącej rewolucji” przyjaciele wyjeżdżają do lepszego miejsca. Otwierają sobie tym samym drzwi do całej masy nowych możliwości. Uczą się życia w nowej rzeczywistości, w której obywatelom jest mówiona prawda i w której o wolność nie trzeba walczyć. Mimo iż opuszczają swoje rodziny, wiedzą że jest to zmiana na lepsze.

Wygodny i bezpieczny styl życia bohaterów sugerowałby, że nie chcieliby niczego zmieniać, lecz dzieje się odwrotnie. Zaczynają ich przerażać działania komunistycznych władz na Węgrzech i chcą coś z tym zrobić.

Duże koszty

Mimo tak wielu pozytywnych rzeczy wynikających z ich buntu, zaniedbaniem byłoby nie wspomnieć też tych negatywnych. Kurt, którego ucieczka z domu była spowodowana decyzjami ojca, jest przykładem jednego z tragicznych skutków podjętej przez nich rewolucji. Opuszczenie rodziny było też niezwykle trudne dla Theo, który nie chciał zostawiać swoich młodszych braci. Rodzina była dla niego niezwykle ważna.

Ciąg wydarzeń zapoczątkowany przez manipulacje władz doprowadziły Erika, innego z bohaterów, do zwątpienia w autorytet zmarłego ojca, próbę zamordowania nauczyciela i gróźb wobec własnej matki.

Można na tą kwestię patrzeć z wielu stron. Faktem jest, że bunt został przeprowadzony w sposób pokojowy oraz że jego inicjatorzy mieli dobre intencje. Nie zgadzali się z władzami i działaniami przeprowadzanymi na Węgrzech. Mimo iż zostali za to surowo ukarani, nie żałowali swoich akcji. Są przykładem tego, co z jednostkami, które nie chcą się podporządkować, robią restrykcyjne władze.



Rozmowa z Marcinem Kowalczykiem, doktorem nauk humanistycznych

W ramach corocznego festiwalu filmowego AFF-era w Bydgoszczy miałyśmy przyjemność przeprowadzić wywiad z dr. Marcinem Kowalczykiem na temat szeroko pojmowanej wolności.

Marta Kromska, Gabriela Rozum, Hanna Makowska (XI LO Poznań)

- Które filmy, według pana, przedstawiają młodzieńczą wolność? Czy jest to rodzaj wolności pozytywnej czy negatywnej?

Dr Marcin Kowalczyk

- Jeżeli sięgniemy do współczesnego kina, na przykład po filmy z kategorii young adult tam zawsze problem wolności w taki czy inny sposób się pojawi.

Przykłady?

- Choćby popularne ekranizacje powieści, jak np. „Igrzyska śmierci”, seria „Niezdolna” czy nawet „Harry Potter”. W obrazach tych najczęściej chodzi o wolność negatywną. O wolności pozytywnej raczej się nie mówi, a wręcz zapomina, ale biorąc pod uwagę dynamiczny charakter fabuły kinowej, jest to zrozumiałe. Łatwiej bowiem przedstawić konflikt, w którym bohaterowie zrywają jakieś kajdany, przeciwstawiają się przymusowi władzy.

Nastolatek ma więcej wolności niż osoba dorosła?

- Zależy jak na tę wolność patrzymy. Niektórzy filozofowie twierdzili, że człowiek jest skazany na wolność, ponieważ

spoczywa na nim wielki ciężar odpowiedzialności. Tu więc nasuwa się pytanie: czy młody człowiek jest wolny, nie będąc całkowicie za siebie odpowiedzialnym? Na pewno brak mu wolności negatywnej, ponieważ ogranicza go szereg regulacji związanych z wiekiem. Z drugiej jednak strony, młody człowiek ma możliwość dokonywania wyborów, może podążyć różnymi życiowymi ścieżkami zamkniętymi już dla dorosłego, popełniać błędy, stąd jego wolność pozytywna jest większa. Oczywiście owa wolność decyzyjna wykuwa się w nieustannym konflikcie z pokoleniem starszych.

Jak wyjaśnić stwierdzenie, że wolność najbardziej docenia się gdy jej zabraknie?

- Zwykle dotyczy to pewnego stanu, w którym się znajdujemy i uznajemy za normalny. Wielu historyków pisze, że żyjemy w najszcześniejszych czasach, jakie można sobie wyobrazić. Większość ludzi na naszej planecie nie ma problemu z dostępem do pożywienia, otaczają nas dobra ułatwiające życie, korzystamy z zaawansowanej wiedzy medycznej. Dla nas, Europejczyków, jest normą że możemy mówić własnym językiem, przemieszczać się, gdzie chcemy. Taką dawkę wolności uznajemy za naturalną, niezmienną i często nie cenimy jej należycie. Dopiero więc gdy nam tego zabraknie, dostrzeżemy jak wolni byliśmy.

Michał Miksa, Nina Piątek z VI LO w Poznaniu, Dominika Płócienniczak, Klaudia Śpiewak, Ola Trzebuniak, Zosia Witczak z XI LO w Poznaniu

Twórców ekspresja, odbiorców impresja

To chyba najkrótsza i najcelniejsza definicja festiwalu filmowego AFF-Era. Pytamy uczestników, co o nim myślą.

Gabrysia z VI LO z Poznania:

Na AFF-Erę Filmową przyjechałam, gdyż nie interesuję się filmami, ale chciałabym to zmienić. Sądzę, że kino ma duże znaczenie w naszej kulturze, a festiwal daje szansę, by spotkać ludzi, którzy też tak uważają. Jako młoda osoba nie zawsze wiem, gdzie szukać filmów skłaniających do myślenia, dlatego to wydarzenie jest okazją by dzięki pasjonatom dowiedzieć się, na jakie aspekty warto zwracać uwagę.

Clara Gattuso z XI LO w Poznaniu:

Przyjechałam tutaj, ponieważ bardzo zainteresowała mnie tematyka tegorocznego festiwalu, jaką jest „Wolność”. Chciałam doedukować się w kwestii filmów i ich gatunków. Przyjechałam z bardzo dużymi oczekiwaniami i nie zawiodłam się.



**Piotr Wojtkowiak
z XI LO w Poznaniu:**

Jestem tu, aby zintegrować się z rówieśnikami, spędzić miły i oderwany od codzienności weekend w Bydgoszczy, oglądając wyselekcjonowane produkcje filmowe. Film, na który czekam z niecierpliwością, to „Mechaniczna Pomarańcza”. Na wyjeździe najbardziej podoba mi się klimat i towarzystwo, jednakże nie ze wszystkimi uczestnikami znalazłem wspólny język.

Zuzanna Szymaniak z XI LO w Poznaniu:

Przyjeżdżając na festiwal moje oczekiwania nie były zbyt wysokie, ponieważ filmy zostały wybrane odgórnie. Nie wszystkie przypadły mi do gustu, jednakże pozytywnie zaskoczyłam się warsztatami teatralnymi. Uważam, że były one przeprowadzone na bardzo wysokim poziomie. Osoby, które chciałyby wziąć udział w przyszłych edycjach festiwalu, zachęcam do zapisania się na owe warsztaty, może odkryjecie swoje powołanie.

Dr Marcin Jauks, UAM:

Przyjeżdżam na w AFF-Erę od kilkunastu lat, od 2010 roku. Myślę, że AFF-Era powinna poszerzać wiedzę na temat filmów, pokazywać rzeczy z obiegu studyjnego i klasyki filmowej. Układanie jej tematycznie pozwala stworzyć dyskusje filmoznawcze, ale także związane z życiem i doświadczeniem.

Dr Dominik Wierski, organizator AFF-Ery:

Jednym najbardziej pamiętnych wydarzeń, w których brałem udział jako organizator AFF-Ery, był seans „Pokłosa” w trakcie edycji zatytułowanej „Kino oświetlane menorą” w 2013 roku. Podczas seansu oprócz uczestników akredytowanych pojawiło się wielu mieszkańców Bydgoszczy. Widzowie, którzy bardzo chcieli obejrzeć ten film, musieli siedzieć na dostawionych krzesłach i ławkach, a i tak nie dla każdego chętnego znalazło się miejsce.

Natasza z XVII LO w Poznaniu:

Jest to moja druga AFF-Era Filmowa, a poprzednią bardzo dobrze wspominam. Ciekawi mnie tematyka filmów i szansa na kontakt z kulturą. Udział w festiwalu poszerza nasze horyzonty, co możemy wykorzystać podczas dyskusji. Podoba mi się, że pomimo jednego tematu, każdy film przedstawia go inaczej. Czekam na projekcję „Yodok Stories” z prelekcją Piotra Pławuszeńskiego, którego poznałam w czasie jego wizyty w mojej szkole.

AFF-Era Filmowa to wydarzenie, które nie opiera się tylko na siedzeniu i oglądaniu filmów. To także dyskusje, prelekcje, warsztaty i czas spędzony z ludźmi „zakreconymi” na punkcie kina, a także tymi, którzy dopiero je poznają. To także mnóstwo pozytywnych wspomnień.



Wolność jest nastolatkiem!

Wywiady z uczestnikami 36. AFF-Ery filmowej przeprowadzili:

Amelia Bączyk, Julia Wendland, Kornelia Klubka, Milena Młynikowska, Sandra Guzik, Weronika Klóska, Wiktoria Ożańska z XVII LO w Poznaniu oraz Weronika Majchrzak i Ewelina Baksalary z XI LO w Poznaniu

A ty? Jak rozumiesz wolność?

Zadaliśmy to pytanie kilkunastu uczestnikom festiwalu filmowego w Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy. Wiele odpowiedzi nas zaskoczyło.

***Polecamy wysłuchać tekstu piosenki Chłopców z Placu Broni pt. „Kocham wolność”.**

Julia, 14 lat, XVII LO Poznań:

Bez wolności życie jest bez sensu, czujemy wtedy ograniczenia. Brak wolności zmniejsza nam dostęp do naszej pasji, można przez to stracić sens życia. Każdy potrzebuje wolności, żeby się spełniać. Wolność możemy poczuć w górach, nad morzem, w cichych i spokojnych miejscach.

Iga z XVII LO Poznaniu:

Dla mnie wolność jest nastolatkiem. Wyobrażam sobie wolność jako nastolatka, który po prostu ma tę taką iskrę w sobie i robi co chce, biega gdzie chce, nie słucha się dorosłych, wpakowuje się w kłopoty, ale zawsze z nich jakimś cudem wychodzi.

Zuzanna 17 lat, XVII LO Poznań:

Wolność to możliwość wykonywania rzeczy, które chcę i lubię, aczkolwiek muszą być zachowane pewne prawa i zasady. Na przykład wybór zajęć, na które chcę uczęszczać, osób, z którymi chcę się spotykać.

Wiktoria, 15 lat, XVII LO Poznań:

Wolność to przywilej do wykonywania czynności, które mogłyby być dla nas ograniczone. Wolność kobiet jest niezależnością od mężczyzn.

Pani Renata Borowiak, XVII LO Poznań:

Wolność jest odwagą, brakiem lęku przed samotnością, gotowością, żeby coś odkryć, brakiem kajdan.

Wiktoria, 14 lat, XVII LO Poznań:

Wolność? To niezależność, wolność od uzależnień.

Tomasz Mazurkiewicz, XI LO Poznań:

Trudno ją jednoznacznie zdefiniować, ale to jest taki stan, kiedy nie mamy żadnych ograniczeń.

Antonina, 16 lat, XI LO Poznań:

Dla mnie wolność jest poczuciem spokoju. Jest się wolnym od wszystkich ograniczeń i problemów, które są w głowie.

Antonina, 17 lat, XI LO Poznań:

Wolność to możliwość swobodnego wyrażania uczuć i przekonań.

Weronika 17 lat, XI LO Poznań:

Dla mnie, jako dla kobiety, ważna jest wolność. To, że mamy prawo do głosowania, równość płci i prawo wyrażania siebie. Nie tak jak kiedyś, gdy uważano, że kobieta tylko ma siedzieć w kuchni.

Kinga z XVII LO Poznaniu:

Wolność jest dla mnie przede wszystkim samodzielnością i byciem niezależnym od nikogo. To umiejętność samodzielnego życia, podejmowania własnych decyzji.

Piotr Wojtkowiak z XI LO Poznaniu:

Wolność rozumiem jako posiadanie własnego wyboru, decydowanie o swoim życiu, to, że sami podejmujemy decyzję, na które mamy wpływ tylko i wyłącznie my bez niczyjej pomocy. Wolność może być pozytywna i negatywna, tak jak usłyszeliśmy podczas wykładu dr. Marcina Kowalczyka z UKW. Wolność przez wieki była inaczej definiowana. Mamy coś takiego jak wolność duchowa: jeśli ktoś jest religijny chce być wolny od grzechu. Wolność jest tak stara jak ludzka egzystencja na Ziemi i według mnie wszyscy chcemy być wolni.